

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 254

Środa, dn. 14 września 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

Żądni sławy nie pole-
cą już przez Atlantyk

NOWY JORK, 13.9. (PAT.) — „New York News” podaje iż rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wystąpić z inicjatywą wszczęcia rokowań o zawarcie układu międzynarodowego, zakazującego lotów transoceanicznych osobom, żądnym rozgłosu.

„Latająca rodzina”
wylowiona z Oceanu u
brzegów Grenlandji.

TROMSOE, 13.9. (PAT.) Rodzina Hutchinsona wraz z załogą wylowiona z czterech osób została wyrzuczona. Samolot wraz z „latającą rodziną” wylowiono z morza i przewieziono do Finsbu, miejscowości położonej na wschodnim wybrzeżu Grenlandji.

Program prac Ligi Narodów
Japonia ma dosyć czasu
by stworzyć „fakty dokonane”
w Mandżurji

PARYŻ, 13 września. (PAT.) — Szeffem delegacji francuskiej na sesję Ligi Narodów oraz na konferencję rozbrojeniową będzie minister wojny Paul Boncour. Premier Herriot nie weźmie udziału w tych konferencjach, ale pomimo to wyjedzie do Genewy, aby odbyć szereg rozmów prywatnych z głównymi delegatami innych mocarstw. Ponieważ sesja Ligi Narodów rozpoczyna się 26 b.m., premier Herriot będzie prawdopodobnie w Genewie 27 września i pozostanie tam przez cały tydzień. Po powrocie do Francji wygłosi zapowiedziane już od dłuższego czasu ex-

KRWAWY IMPERJALIZM JAPONSKI
w akcji podboju Mandżurji

PARYŻ, 13.9. (PAT.) — Donoszona z Tokio: dziś rano odbyło się w obecności cesarza posiedzenie rady prywatnej na którym była załatwiona kwestja dzuania państwa mandżurskiego. Po południu zebrała się rada gabinetowa celem wydania ostatecznych zarządzeń w tej sprawie. Bezpośrednio potem przesłane zostały gen. Muto, pełnomocnemu ministrowi japońskiemu przy rządzie mandżurskim, odpowiednie instrukcje. Gen. Muto podpisze z ministrem spraw zagranicznych Mandżurji, prawdopodobnie we czwartek układ, którego treść zostanie jeszcze w tym samym dniu opublikowana.

TOKIO, 13.9. (PAT.) — Plenarne posiedzenie rady prywatnej doradziło cesarzowi wyrażenie zgody na uznanie nowego państwa mandżurskiego.

TOKIO 13.9. (PAT.) — Minister spraw zagranicznych Utsuda po uzyskaniu sankcji cesarza przesłał telegraficzne polecenie, by ambasador nadzwyczajny Muto udał się do Czang-Czunu w celu podpisania traktatu uznającego niezależne państwo mandżurskie.

Charbin ośrodkiem
walk.

PEKIN, 13.9. (PAT.) — Charbin stanie się zapewne widowiskiem poważnego starcia między oddziałami chińskich powstańców przeciwstawiających się nowemu ustrojowi, a wojskami japońskimi i mandżurskimi. Ochotnicy chińscy kierują się na Charbin i według doniesień chińskich zdobyli już miejscowości położone w odległości 25 mil na wschód i południe od Charbina. Słynny generał Ma-Czan-Szan, o któ-

rego śmierci podawali źródła japońskie, ogłasza, iż odniósł kilka zwycięstw nad wojskami japońskomandżurskimi i posunął się w kierunku Gui-Chua na północno-zachód od Charbina. W mieście Kiryn ogłoszono stan wojenny i w związku na zbliżanie się oddziału ochotników chińskich.

Wstrzymanie komu-
nikacji kolejowej.

SZANGHAI, 13.9. (PAT.) — Oddziały mandżurskie zaatakowały pociąg pomiędzy Czang-Czunem a Charbinem. Według informacji ze źródła japońskich 7 żołnierzy japońskich i mandżurskich zostało zabitych. 12 jest rannych. Powstańcy uprowadzili 30 podróżnych. Wobec coraz częściej powtarzających się napadów na pociągi władze kolei wschodnio-chińskiej postanowiły wstrzymać ostatecznie ruch kolejowy na całej linii. Pozawszystko od dnia dzisiejszego ruch nocny na kolei wschodnio-chińskiej został całkowicie przerwany.

Gorgułow na szafocie

PARYŻ, 13.9. (PAT.) — Wobec odrzucenia przez prezydenta Lebruna prośby o ulaskawienie mordery Prezydenta Doumera, Gorgułow, wyrok śmierci zostanie wykonany jutro o wschodzie słońca.

Protest Chin

NANKIN, 13.9. (PAT.) Rząd nankijski niezwłocznie po uznaniu przez rząd japoński niezależnego państwa mandżurskiego (zamierza wysłać do mocarstw noty protestujące przeciwko uznaniu Mandżurji, w których rząd chiński powoła się na układ 9 mocarstw gwarantujący integralność terytorjum Chin,

Jeszcze jedna
rewolucja

ST. JAGO DE CHILE, 13.9. (PAT.) Wybuchło tu powstanie skierowane przeciwko prezydentowi Dalli. Powstańcy zażądali przekazania im władzy do chwili powołania tymczasowego rządu.

OSTATNIA PODRÓŻ PRZEZ POLSKĘ
Uroczystości pogrzebowe poległych bohaterów

CIESZYN, 13.9. (PAT) Dziś o godz. 8.30 wyprowadzono z kaplicy szpitalnej zwłoki poległych lotników, w uroczystym kondukcie pogrzebowym wzięły udział oddziały wojskowe, skautów, związku rezerwistów powstańców ze sztan-darami, wszystkie szkoły, straż pożarna, delegacja ludności polskiej z czeskiego Śląska. Kondukt udał się do kościoła parafialnego, gdzie o godz. 9.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne.

O godz. 10.15 wyruszył kondukt do dworca kolejowego. Liczba uczestników uroczystego odprowadzenia zwłok bohaterów na dworzec wzrosła do kilku tysięcy ludzi. Na dworcu oczekiwały dwa wozy, które zostały doczepione do pociągu osobowego. Przed wozami ustawiła się kompania honorowa 4-go pułku strzelców. Wszystkie związki ze sztan-darami, towarzysztwa śpiewackie, w Cieszynie i t. d. Przy dźwiękach hymnu żałobnego wynieśli oficerowie na ramionach obie trumny, przykryte sztan-darami narodowymi, które następnie złożono na wozie żałobnym. Z kolei wicewojewoda dr. Saloni złożył w imieniu województwa śląskiego wielki wieniec z szarfami o kolorach narodowych z napisem: „Bohaterom Lotnikom — wojewoda Śląski”.

Następnie wicewojewoda wygłosił krótkie pożegnalne przemówienie, poczem pociąg ruszył z wolna w kierunku Bielska.

Szczelki samolotu odwieziono samochodem do Krakowa. Żałobny pociąg, wiozący szczątki bohaterów lotników na wszystkich stacjach przez które przejeżdżał, przyjmowany był przez tłumy publiczności, z głębokim wzruszeniem objawiającej żal po stracie poległych zwycięzców przetrwania Dźwięki marszów żałob-

nych, towarzyszą na stacji pociągowi, flagi opuszczone do pół masztów i kwiecie sygnalizujące smutek na trumny — składały się na całość, do głębi przejmującą.

W Warszawie.

Około godz. 1 w nocy pociąg ze zwłokami lotników przybył do stolicy.

Kondolencje.

WARSZAWA, 13.9. (PAT) — Szeff kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Helczyński przesłał na ręce szefa departamentu lotnictwa ministerstwa spraw wojskowych pułkownika Rayskiego depeszę treści następującej:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi przesłać na ręce pana pułkownika wyrazy głębokiego żalu z powodu straty, jaką poniosło lotnictwo polskie przez śmierć niezapomnianego Lotnika Bohatera s. p. por. Franciszka Żwirki oraz wybitnego i zasłużonego konstruktora s. p. inżyniera Stanisława Wigury.

(—) Szeff Kancelarii Cywilnej Helczyński.

WARSZAWA, 13.9. (PAT) Pan Marszałek Józef Piłsudski wystosował do pani Agnieszki Żwirkowej, wdowy po s. p. por. Żwirce telegram treści następującej:

„Przesyłam pani słowa głębokiego współczucia z powodu śmierci s. p. Jej Meża.

S. p. por. pilot Franciszek Żwirko chlubnie zapisał się na kartach polskiego lotnictwa. Trwała pamięć jaka po nim zostaje, niech pani i synowi umniejszą ból w tak ciężkiej chwili”.

Minister spraw wojskowych Józef Piłsudski Marszałek Polski

W dniu dzisiejszym na ręce Marsz. Piłsudskiego nadeszła depesza z kondolencjami od ministra obrony narodowej z Czechosłowacji, dr. Viskovsky'ego.

Z całego kraju napływają liczne kondolencje na ręce rodziny zmarłych lotników, do Aueroklubu Rzplitej oraz do rządu z zagranicy. Między innymi minister komunikacji Rzeszy, baron von Eltz-Ruebenach, nadesłał na ręce charge d'affaires polskiego w Berlinie kondolencje, w których podkreśla zalety charakteru Żwirki i Wigury i wyraża głębokie współczucie, z powodu wielkiej straty, jaką poniosło lotnictwo europejskie.

Przedstawicielstwa dyplomatyczne obcych państw w Warszawie złożyły kondolencje na ręce szefa departamentu lotnictwa płk. Rayskiego.

Ulica imienia boha-
tera.

SOSNOWIEC, 13.9. (PAT) Magistrat Dąbrowy Górniczej postanowił na wniosek prezydenta Madeyskiego nowourządzony plac wraz ze skwerem nazwać imieniem por. Żwirki. Odświeżenie tablicy z nazwą placu odbędzie się w dzień pogrzebu lotników.

Hołd ludzi pracy.

SOSNOWIEC, 13.9. (PAT.) — W związku z tragiczną śmiercią s. p. por. Żwirki i inż. Wigury pracownicy fizyczni i umysłowi concernu „Módrejskowskie zakłady górniczo-hutnicze” złożyli do dyspozycji L. O. P. P. 1200 zł. celem upamiętnienia ofiary z życia lotników i zabezpieczenia rodzin po nich pozostałych.

Bohaterzy naszego lotnictwa



Sr. por. Żwirko i s. p. inż. Wigura przed aparatem RWD 6, w którym odnieśli swe zwycięstwa i w którym zginęła śmiercią lotników

CZYTAMY...

Gotujący się bigos niemiecki napelnia coraz większym przestrachem Europę, która będzie musiała jak się zdaje spożyć tę nieapetyczną potrawę.

Wzrosnąć jakże w Niemczech daje się obserwować pozornie wygląda na zaciekłą walkę stronnictw o władzę. Na widowni są bojownicy z pod znaku centrum, Hitlera, helmu stalowego i socjal-demokracji.

W istocie jednak po rozbiću szeregów socjalistów niemieckich walki obecne są nietyłe zwalczanie konkurenta ile sposobem zerwania hamulców jakie imperializmowi pruskiemu należał Wersal.

Piszcie o tem p. Sokółow w „GAZECIE POLSKIEJ”.

Ludzie Stahlhelmu dziwnym zbiegiem okoliczności maszerują oddzielnie od ludzi Hitlera, ale nie po to, by walczyć z nimi, lecz by w końcu pokonać się bratnim uściskiem pod wspólnym hasłem restrykcyjnej dawnej potęgi niemieckiej. Kronprince, Maekenson, starzy generałowie pruscy, przyjmujący defiladę szarych zastępów Stahlhelmu, to nie upiór czasów minionych, lecz żywe symbole odwetu.

Znaczenie wypadków niemieckich przesłania wszystkie prawie inne zagadnienia z jednym wyjątkiem: sprawy gospodarki światowej i związane z nią zagadnienie ustroju społecznego.

O ile Niemcy dobrowolnie mieli pozycję wrozu na politycznym ciele świata o tyle sprawy ekonomiczne i ustrojowe szybko dojrzewają jako wrzód organizmu społecznego.

Zastanawiając się nad tem zagadnieniem, a widząc niepohamowany spadek wpływów P. P. S. P. Ciolkosz pisze w „ROBOTNIKU”.

Konieczność gospodarki społecznej jest dzisiaj niewątpliwą; możliwosc jej urzeczywistnienia na razie nie istnieje, gdyż nie istnieje w tej chwili możliwosc objęcia władzy przez klasy pracujące.

Nawiasem warto tu dodać że stwierdzenie tego faktu przez p. Ciolkosza jest wystawieniem zlej noty P. P. S. tyloletniej „organizatorci” klasy pracowniczej.

Bankrut przynajmniej że zorganizowanie się nie udało, ale do winy nie chce się przyznać próbuje ratować sytuację zastrzykiem nowej porcji nadziei:

Zywiołem socjalizmu jest walka.

Więcej energii, więcej inicjatywy, więcej ducha ofensywnego! Nie tylko bronić się: ATAKUJMY! Nie tylko bronić swych potrzeb: NACIERAJMY! Walczmy! Walczmy o masy i prowadźmy masy do walki!

Walczmy o masy i prowadźmy masy! Niestety panie Adamie te kadry pracownicze nie chcą już być „masą” ugniatającą rękoma macherów politycznych i zaczynają coraz bardziej uświadamiać sobie, że zoganizować się mogą tylko na podstawie organizacji zawodowych, a nie politycznych.

Wtedy, a dzień to może już niedaleki **możliwość** odpowiedzieć **konieczności** Organu p. Korfanteo, katowicka „POLONIA” anektując sytuację pisze z naszego życia gospodarczego pozostały tylko skórek i kości, a wyjątek stanowił jedynie przemysł skartelizowany.

Ruchy ebtopskie i ruchy robotnicze spontanicznie wybuchające w najróżniejszych częściach kraju potęgają coraz bardziej walkę przeciwko przemysłowi skartelizowanemu i jego lichwiarskiej polityce cen. Przeciwnością się temu prądowi jest dla polityków rzeczą niebezpieczną.

Orzany, udułanych lewicowców i lewoców sanatorów, pod wpływem ruchów ebtopskich i robotniczych wytaczają najcięższą artylerię przeciwko tratom i kartelom. Jest to istny ogień huraganowy, jeno że skierowany w niewłaściwy cel. Papierowe te

Zatarg konstytucyjny w Niemczech

Zakryte karty Papena.

BERLIN, 13.9. (PAT.) **Ubiegłej nocy policja wkroczyła do gmachu Reichstagu, przeprowadzając szereg rewizji w lokalu klubowym partii komunistycznej oraz w piwnicach.** Władze policyjne otrzymały poufne informacje, iż we wnętrzu gmachu znajduje się maszyn pielnik. Jak zaszczera komunikat prezydium policji rewizja nie potwierdziła tych podejrzeń. Przeciwnie wejściu policji do Reichstagu oraz dokonaniu rewizji założył ostry protest dyrektor gmachu parlamentu, komendant oddziału policyjnego zignorował ten protest, kontynuując poszukiwania.

Konstytucyjny zatarg

BERLIN, 13.9. (PAT.) Aktualną dnia dzisiejszego było posiedzenie Stałej Komisji Reichstagu i przebieg konferencji między rządem Rzeszy a parlamentem. Komisja Stała Ochrony Praw Parlamentu zwołana przez posła soc.-demokratę Loebego zebrała się dziś przed południem. Jako przedstawiciel rządu Rzeszy przemawiał zaraz po otwarciu obrad dyrektor ministerjalny Gotheimner, który przedstawił stanowisko rządu w sprawie prawomocności rozwiązania Reichstagu i nieważności uchwał przyjętych przez Reichstag. Dyr. Gotheimner oświadczył, iż rząd gotów jest praterkować z Komisją dopiero wówczas, gdy Goering cofnie pismo, zawiadamiąjące o powzięciu powyższych uchwał. Przewodniczący Goering, oświadczył, że uznaje prawomocność rozwiązania parlamentu, trwa jednak na stanowisku, że przeprowadzone uchwały są również ważne. Socjal-demokraci wnoszą o natychmiastowe zaproszenie kanclerza Papena i min. spraw wewn. Gayla. Po ożywionej dyskusji, w której przedstawiciele niemiecko-narodowych solidaryzują się z postanowieniami rządu i atakowali stanowisko prezydenta Reichstagu, wniosek przeszedł. Goering stawia wniosek o zaprotestowanie przeciwko dokonanej rewizji w gmachu Reichstagu. Komisja przyjęła ten wniosek, żądając ukarania

winnych. Po wznowieniu posiedzenia po przerwie o godz. 1 pp. nadeszło do Komisji pismo, w którym rząd Papena stwierdza, że podtrzymał stanowisko dyr. Gotheimnera i że żaden z ministrów nie zjawi się na posiedzenie Komisji, dopóki prezydent Goering nie cofnie swego pisma. Komisja wszystkimi głosami przeciwko głosom niemiecko-narodowych powzięła uchwałę, że odmowa rządu jest sprzeczna z konstytucją. Wbrew głosom niemiecko-narodowych i komunistów postanowiono zwrócić się w tej sprawie do prezydenta Hindenburga.

W oczekiwaniu dalszych posunięć Papena.

BERLIN, 13 września. (PAT.)—Dotychczas brak wniosków co do tego jaki przebieg przybiorą wypadki polityczne. Rząd Rzeszy zajął stanowisko wyczekujące i dał do zrozumienia, że decyzję ujawni za kilka dni. W kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd będzie przestrzegał zasad konstytucji, nie zamierzając dokonywać zmian w procesie wyborczym. Co najwyżej, będą przeprowadzone pe-

wne zmiany w postępowaniu ordynacji wyborczej, zwłaszcza o ile dotyczy to dziennika wyborczego, który ma ulec zmianie. Rząd posiada jeszcze cztery tygodnie czasu do oznaczenia terminu wyborów. Komplikacje ma wprowadzić poza tem zapowiedziane przekazanie sprawy Trybunałowi Stanu, który nawet w razie uznania swej niekompetencji będzie musiał przedtem sprawę poddać szczegółowemu badaniu. Sprawa reform konstytucyjnych zapowiedziana przez kanclerza Papena w Reichstagu będzie najprawdopodobniej odłożona do czasów późniejszych.

BERLIN, 13 września. (PAT.)—Dziś po południu zebrała się komisja spraw zagranicznych Reichstagu. Ponieważ na posiedzenie nie zjawili się przedstawiciele rządu Rzeszy, komisja uchwaliła po dłuższych debatach wezwać kanclerza Papena, min. spraw zagranicznych Neuratha oraz min. Reichswerygeny. Schleichera do niezwłocznego przybycia na komisję. Komisja odroczyła się na jedną godzinę. Na posiedzeniu obecni byli również przedstawiciele rady państwa Rzeszy. Na porządku dziennym była dyskusja nad umową lozańską i sprawa konferencji rozbrojeniowej.

Irlandja kapituluje. Zgoda na żądanie Wielkiej Brytanji.

LONDYN, 13.9. (PAT.)—Agencia Reuters dowiaduje się, że rząd wolnego państwa irlandzkiego przestaje jeszcze w tym tygodniu rządowi Wielkiej Brytanji notę, zawiadamiającą, iż gotów jest złożyć w instytucji międzynarodowej sumę należną z tytułu rat rocznych, o ile Wielka Brytanja zgodzi się na załatwienie sporu w drodze rokowań bezpośrednich lub arbitrażu bez zastrzeżeń co do składu trybunału rozjemczego.

Protestacyjny strajk górników w Belgji.

Lille 13.9. (PAT.)—Górnicy kopalni Thivencelles we Frosnes ogłosili strajk protestacyjny przeciwko karom pieniężnym wyznaczonym za niedokładność w pracy, oraz przeciwko wydawanym robotnikom złych gatunków węgla. W strajku bierze udział około 1/3 personelu kopalni. Celem zapobieżenia demonstracjom, policja konna obsadziła wejście do kopalni i do dyrekcji.

Pamiętajcie o Funduszu dla Bezrobotnych

Urodzaj ziemniaków pod znakiem zapytania

Niepokojące alarmy wobec długotrwałej suszy

WARSZAWA, 13.9. Z całego kraju nadchodzą alarmujące wieści. Że z kapustą, pod znakiem zapytania kartofle, nawet owoce (są nie wyształcają.

Najbardziej narzekają warzywnicy. Kapusta cierpi bo brak wilgoci nie pozwala się jej wyształcić, a towarzyszące suszy gąsienice (liszki) objadają liście. W okolicach podwarszawskich niemal cały zbiór trzeba uważać za stracony.

Że jest z kalafiorami. Cebula przyschła, nie rozwija się. Brak wilgoci źle też odbija się na później. owocach: gruszkach i jabłkach także sliwki są znacznie mniej-

sze, niż zazwyczaj. Prócz tego pada na nie zaraza grzybkowa.

Że kształtuje się marchew, nikt nie buraki.

Na Kujawach panuje duży niepokój o kartofle.

Wszędzie zresztą, gdzie ziemia są lżejsze, zbiór kartofli stoi pod znakiem zapytania. Nać już zwiędła, a pod krzaczkiem znajdują rośliny małe bulwy i często nieliczne.

Susza kartofliom zaskodziła poważnie. Niedawno jeszcze spo-

dziewano się świetnego urodzaju, a dziś już o tem mowy być nie może.

Buraki cukrowe wskutek dużego usłonecznienia zyskały poważnie na cukrowości, ale susza nie pozwala im wzrastać.

Siewy opóźniają się. Rolnik musi czekać na deszcz, bo pozbawiona wilgoci ziemia nie nadaje się do rzucania w nią ziarna.

Deszcz jest niezbędny i to jaknajprędzej. Za duży ziemia ma słońca, za duży pogody.

Wojna o Gran Chaco

Paragwaj zwycięsko atakuje Boliwja bohatersko się broni

LONDYN, 13.9. (PAT.)—Posel Boliwijski wobec sprzecznych wiadomości z pola walki wojsk boliwijskich i paragwajskich podaje nast. komunikat: komendant dowodzący wojsk. Paragwaju płk. Est di Bakiabia, którego oddziały oblegają fort boliwijski Boqueron był tak pewien zwycięstwa że przedwczoraj zakomunikował swemu rządowi wiadomość o zwycięstwie i poddaeniu się fortecy.

Wiadomość ta w stolicy Paragwaju wywołała entuzjastyczne manifestacje. Kiedy wbrew przewidywaniom wojska płk. Est di Bakiabia zostały odparte, popełnił on samobójstwo.

Pomimo wzmocnienia sił paragwajskich o 2 tysiące żołnierzy, wszelkie ataki zostały odparte. Załoga boliwijska zwycięsko odparła wszystkie próby opanowania fortu.

Odstąpienie pomnika Lisa-Kuli zgromadzi w Rzeszowie wszystkich peowiaków

WARSZAWA, 13.9. (PAT.)—W dniu 18 września b.r. odbędzie się w Rzeszowie uroczystość odstąpienia pomnika s. p. pułkownika Lisa-Kuli jednego z najdzielniejszych bojowników o niepodległość i przez dłuższy czas komendanta P. O. W. na Ukrainie. Uroczystość uświetniona zostanie przybyciem do Rzeszowa najwyższych dostojników państwa. Zarząd zrzeszenia byłych członków P. O. W. k. III zwraca się za pośrednictwem prasy do swych człon-

ków z gorącym apelem, aby w uroczystościach powyższych gromadnie wzięli udział, tembardziej, że poza uroczystością odstąpienia pomnika odbywać się będzie w Rzeszowie zjazd b. członków P. O. W. wschód. Członkowie, którzy nie otrzymali odpowiednich instrukcji a pragną wziąć udział w uroczystości i zjeździe w Rzeszowie winni natychmiast porozumieć się z komendami okręgowymi względnie powiatowymi związkami strzeleckimi.

Płk. Kossowski wraca do kraju Po audjencji u prez. Hoovera

NOWY YORK, 13.9. (PAT.)—Bawiący tu płk. Kossowski zwiedził Dayton, Chicago i Detroit, zaś w dniu dzisiejszym przybył do Nowego Yorku.

W dn. 13 b. m. pułk. Kossowski ma być przyjęty przez prezy-

dentę Hoovera, zaś dn. 16 odjedzie do kraju na pokładzie „Polonia”.

Mechanik Kotoński, raniony w czasie katastrofy, przyszedł już zupełnie do zdrowia i odwiedził swą rodzinę w Newark.

Puhar Narodów w rękach Polaków

Ostatnie zwycięstwo naszych jeźdźców

RYGA, 13 września. (PAT.)—W ostatnim dniu konkursów hippicznych rozegrany został konkurs o puhar narodów. Puhar ten znajdował się w rękach ekipy polskiej, która zdobyła go po raz pierwszy w roku zeszłym. W myśl przepisów puhar przechodzi na własność ekipy, która go dwukrotnie zrzędu zdobydzie.

gransty i szrapneli i słowne bomby gazowe nie wiele kartelom zaskodzią. A jeśli te się bronią, to czynią to raczej na oko, by wywołać fałszywe pozory i ułatwić rzekomym antykartelowcom sanacyjnym ich grę. Wiedzą przemysłowcy skartelizowani, że mogą spać spokojnie, włos z głowy im nie spadnie. Oficjalna polityka sanacyjna jest bowiem dla karteli żywioła.

„Oficjalna polityka” jest zwykle kierunkiem warstwy społecznej mającej siłę mówienia głośno o swych potrzebach i umiejącej żądać zrealizowania postulatów. Świat pracowniczy pod ciążami jakie na niego spadają krzepnie i twardnieje. Zaczyna powoli dochodzić do głosu, który mu się należy. A kiedy ten proces będzie skończony, walka nie będzie tylko „papierowa” i nie ograniczy się wyłącznie do skartelizowanego przemysłu. Oto może być pan Korfanty spokojny. Przemysłowcom spadną z głowy nie włosy, ale „troski” o wyciskanie dywidendy z potu pracowników.

J.

Honorowy kat Rosji uzbraja bolszewików i rozbija Europę.

MOSKWA, 13.9. (PAT.) Szel delegacji sowieckiej na Kongres Antywojenny znany literat, honorowy członek G. P. U. Gorkij, został mianowany przewodniczącym organizacji przysposobienia wojskowego.

Wzorem filmowych gwiazdorów

Walka wyborcza w Stanach Zjednoczonych obfituje zawsze w wiele momentów humorystycznych.

Herbert Clark Hoover, trzydziesty prezydent Stanów Zjednoczonych, a obecnie kandydat partii republikańskiej ma również poczucie tego humoru.

Ten mąż stanu, który znany był z tego, że nie dopuszczał do siebie fotografów, nagle zaprosił do swojej willi podmiejskiej wszystkich fotografów Waszyngtonu i dał się zdjąć w najróżniejszych pozach.

Wolno im było pracować, zresztą nie dłużej, niż 75 minut.

Były więc następujące zdjęcia: Hoover z żoną na ławce w ogrodzie, Hoover gładzi psa, Hoover łowi ryby, Hoover z małżonką podziwia wodospad, Pani Hoover robi robotę.

Potem, prezydent znika na chwilę i wraca w stroju do konnej jazdy, by pozować do fotografii z podpisem: „Nasz prezydent jako sportowiec”.

A dalej fotografie: Hoover w kapeluszu, Hoover bez kapelusza...

Zrazu nie rozumiano naglej fotograficznej manji Hoovera, ale wszystko się wyjaśniło.

Okazało się, że kandydat partii demokratycznej Roosevelt pokazywał się we wszelkich możliwych pozach na filmie.

W ten sposób kandydaci wkładają się w łaski ludu.

Wobec tego, republikanie nie mogli pozostać w tyle za demokratami i... Hoover zaangażował fotografów.

Roosevelt będzie, zresztą objeżdżał osobiście Stany Zjednoczone i wygłaszał mowy, a Hoover zostanie w Waszyngtonie i będzie tylko przemawiał przez radio.

Charakterystyczne jest to, że zarówno jedna partja, jak druga, jest jednako pewna swego kandydata.

UDZIELAM LEKCJI GRY na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139, prwa ofic. m. 16.

DA-TUN Pan-Azja przeciw Pan-Europie

W obecnej chwili wewnętrzny polityczny nastrój w Japonii nabiera olbrzymiego znaczenia. Zrealizowanie bardzo daleko idących planów Japonji na Dalekim Wschodzie zarówno interesuje Europę jak i Azję.

Obecnie Japonja jest terenem zmagania się grup politycznych na temat reakcji politycznych planów na przyszłość.

Podczas gdy politycy i dyplomaci upierają się przy powolnym wykazywaniu kolejnych punktów wielkiego programu — wojskowe koła i młodzież żądają wykorzystania obecnej konjunktury międzynarodowej dla jak-najszybszego prowadzenia planu wdrożenia się Japonji w głąb Chin.

Te tarcia znalazły również wyraz w stawianiu zagadnienia uznania de jure nowego państwa Mandżurji. Minister wojny Araki w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi oficjalnej agencji telegraficznej oświadczył: „Obecne warunki zmuszają do myślenia o celowości maksymalnego przyspieszenia terminu uznania Mandżurji”.

Wystąpienie amerykańskiego kierownika polityki zagranicznej Stimsona wbrew zamiarom spotęgowały aktywność kół, które widzą w postawie Ameryki niebezpieczeństwo dla zadań japońskich w Azji.

Na tym tle specjalnego znaczenia nabierają wiadomości o nowym ruchu politycznym w Japonii, którego inicjatorzy oświadczają: „Wychodząc na kontynent (azjatycki) Japonja staje się państwem wielonarodowym. Trzeba będzie poważnie liczyć się z różnorodnością ludności. Aby stworzyć trwały system władzy trzeba znaleźć realne oparcie w tym różnorodnym tłumie. W tym celu trzeba stworzyć wielką partję w rodzaju faszyzmu czy bolszewizmu.”

Faszyzm nadaje się jednak tylko dla państwa narodowego, gdyż jest oparty na podstawie ciasno-nacjonalistycznej. Bolszewizm również jest nieodpowiedni gdyż jego cele są inne, a pomimo to łatwo skłębca również na ścieżkę nacjonalizmu. Trzeba więc stworzyć coś trzeciego — własnego.

„W tym celu stawiamy ideję „da-tun”, wielkiej jedności” ideal-

nego systemu azjatyckiej sprawiedliwości. Ona winna i może być oparta na klasycznych wartościach japońskiej i chińskiej kultury, winna być przepojona duchem wzniosłego idealizmu w przeciwieństwie do materializmu bolszewickiego”.

„W świecie wielkich metodycznych perspektyw idea ta może być mostem zbliżenia japońsko-chińskiego, a to stworzyłoby w Azji niezwykłą polityczną siłę, z którą cały świat musiałby się poważnie liczyć.”

W obecnej chwili należy uwzględnić tylko Japonję, Koreję i Monczu-Po (Mandżurię).

„Nowa partja winna uzdrowić politykę Japonji. Nie można prowadzić na kontynencie rabunkowej, kolonialnej gospodarki. Dla Japończyka nie powinien być cudzoziemcem żaden mieszkaniec Wschodzącego Słońca”.

Trudno przewidzieć jaki wpływ może zdobyć ta nowa partja „da-tun” w każdym razie dobrze byłoby aby rozdzarta w tysiącnych konfliktach politycznych i społecznych Europa dowiedziała się, że na dalekim wschodzie rodzi się groźna potęga — Pan Azja.

Zaćmienie słońca i Hoover



Niedawne zaćmienie słońca wywołało olbrzymie zainteresowanie w całej Ameryce Północnej. Na zdjęciu powyższym widzimy prezydenta Hoovera oraz (w głębi za nim) jego osobistego sekretarza Richley'a, obserwujących to ciekawe zjawisko.

Biblia z błędami

Zagadnienie błędów zecerskich jest ważne nie tylko dla dzienników, gdzie na przeprowadzenie korekty niema dość czasu, ale i w wydawnictwach, w których tekst poprawia kolejno kilku wykwalifikowanych specjalistów.

Najróżniejsze „błędy druku” stały się nawet źródłem mniej lub więcej dowcipnych kawałów.

Nie do rzędu kawałów jednak, a do najprawdziwszej rzeczywistości należą egzemplarze biblij z błędami. Spotyka się je głównie w bibliach angielskich, co jest zrozumiałe choćby z tego względu, że w tym języku wydrukowano bez porównania więcej wydań biblij niż we wszystkich pozostałych językach świata.

Ciekawe egzemplarze takich biblij z błędami są poszukiwane i drogo płacone przez bibliofilów i zbieraczy.

Do najslawniejszej książki tego rodzaju należy tak zwana „biblia z majtkami”, w której wydrukowano, że Adam i Ewa zrobili sobie z figowych liści „majtki”.

Inne wydanie, równie głośne, miało jeden jedyny błąd, ale zato poważny. Mianowicie w tekście dziesięciorga przykazań, przy siódmym przykazaniu opuszczono ma-lutkie słówko „nie”, wobec czego czytamy tam: „Siódme kradnij”.

Po zauważeniu pomyłek wydanie zniszczono, ale kilka egzemplarzy ocalało i te dziś posiadają olbrzymią cenę.

Najdroższy jednak egzemplarz biblij, za który zapłacono kilkanaście tysięcy funtów, to biblia w 1660 roku drukowana przez Johna Feelda, który zrobił w niej błąd u myślny, na zamówienie pewnej partji politycznej. Zamiana w jednym miejscu słowa „my” na „wy” zmieniła sens zdania tak, że wynikało z niego jakoby sam lud, a nie hierarchja kościelna miała naznaczać kapłanów.

Pamiętajcie o bezrobotnych

Uśmiechnij się!...

GRUNT, TO... POBOŻNOŚĆ.
Działo się w Ameryce. W jednym z kościołów protestanckich znajdował się na nabożeństwie znany m'ljarder Carnegie, który podczas zbierania ofiar położył na tacę banknot 50-dolarowy.

Miejscowym zrywczym, po nabożeństwie pastor ogłaszał podczas kazania wynik zbiórki. Tego dnia wygłosił sprawozdanie następujące: — Bracia! W dniu dzisiejszym znalazł się wierny, który złożył na tacę banknot 50-dolarowy. Dzięki mu za jego hojność, Bracia, módlmy się, aby ta 50-dolarówka nie okazała się fałszywą.

OPERACJA.

Pan Kwasiński cierpiał od dłuższego czasu na ślepa kizkę. Skoro nie pomogły inne zabiegi, przeto p. Kwasiński, ulegając namowom lekarzy, zgodził się poddać operacji. Przed przystąpieniem do operacji chirurg zwrócił się doń:

— Panie Kwasiński, niech pan mi teraz ureguluje honorarium, we własnym interesie

— Moim interesie? — zdziwił się Kwasiński.

— No tak. Jak może pan żądać, żeby ręka moja była pewna gdy drzę o swoje honorarium.

TRZEBA GOŚCIA BAWIĆ.

Amundsen, odkrywca bieguna północnego był z wirytą u pewnej rodziny norweskiej. Sigrid, dorastająca panienka, chciała by zabawił znakomitego gościa z którym siedzi od kilku minut na uboczu. Ale nie wie biedaczka czem go zainteresować.

Wreszcie wpada na pomysł: — Możeby pan obejrzał naszą lodownię?

Wyczerpująca informacja.
— Czy nie mógłby mnie pan poinformować o przeszłości pana Cymerdufta?

— Pana Cymerdufta? Hm, do tychozas jeszcze nie siedział, ale dlaczego — to ja nie wiem.

Dzisiejsze Interesy!

Pan Widelozyk przychodzi do swego znajomego kupca i poczyną mówić szepsem:

— Co o się stało? — pyta kupiec. — Dlaczego mówisz tak cicho, że cię nie mogę zrozumieć?

— Pst... pst... widzę, że twój interes śpi.

Jak o i o to chodzi — odpowiada kupiec — to możesz mówić całkiem głośno! Już umarł.

TADEUSZ ROZBORSKI

PRZEKŁĘTY KLEJNOT

Powieść sensacyjna

8] PRZEDRUK WZBRONIONY

Streszczenie

W Londynie, w własnej willi mieszkał samotnie znany uczoony, prof. Ricebury. Pewnej nocy dokonano w tajemniczych warunkach morderstwa na jego osobie. Detektywi Scotland-Yard'u prowadzą śledztwo w celu wykrycia morderców.

Okazuje się, iż nie zrabowali oni nic, oprócz wielkiego brylantu Ben-Alama, jest to znany w świecie okaz.

Podziwianie pada na lokaja Johna Acord'a, który od niedawna był na służbie profesora a teraz, po morderstwie — znikł.

Detektyw Cramton rozpoczyna poszukiwania w ławernie „Pod błękitną latarnią”. Tam zawiera znajomość ze znanym włamywaczem Stuartem.

(Ciąg dalszy).

Uwadze naszej dwójki uszła ciemna postać, która — przy czajona w pobliżu — bacznie obserwowała wejścia do „Błękitnej Latarni” i sąsiadujących z nią domów.

damy i wytwornych gentlemanów, poszukujących silnych wrażeń i niezwykłych emocji.

Gdy inspektor i jego towarzysze przekroczyli próg dancin-roomu, w którym przy dwóch kielichach leżącego wirowała kilkanaście par, przywitały ich okrzyki licznie zebranych przedstawicieli pięci pięknej.

— Hallo, piękny Jack — jak się masz? Dobry wieczór — Jack, krzyżowały się okrzyki.

Otoczył ich rój dziewcząt, jednak Stuart z niecierpliwym gestem odsunął je, ciągnąc dektetywa na galeryjkę, położoną o pół piętra ponad salą, gdzie mieściły się zasłonięte firankami t. zw. gabinety.

Gdy zajęli miejsce w jednej z łóż, Stuart zawałal kelnera: — Przynies butelkę whisky i zawałaj natychmiast miss Mary — rzucił rozkaz.

— Któż to taki? zagadnął detektyw włamywacza, zapalając papierosa i patrząc przez szczelinę w firankach na salę.

Stuart podniósł swe czarne oczy i, uśmiechając się, wskazał na drzwi gabinetu, w których właśnie zjawiała się przywołana dziewczyna.

— Miss Mary, moja narzeczona, a oto mister Tom — przedstawił włamywacz.

Dziewczyna, skłoniwszy lekko głowę, zajęła przy stole miejsce naprzeciw Jacka. Cramton, stary i zahartowany wyga policyjny, był nieczulny na wszelkie wdzięki niewieście, mimo to musiał przy-

znać, iż dziewczyna była wyjątkowo ładna. Wysoka i gibka — miała piękną i rasową główkę, mogącą służyć za model najwybredniejszemu artyście. Włosy, lśniąca jak j-dwabista przedza, były ułożone w wielki węzeł na śnieżnobiałym karku. Toczona jej ramiona lśniły jak alabaster na tle czarnej obcisłej sukni, uwydatniającej korzystnie powaby młodocianego ciała.

Stuart zdawał się nie zwracać wielkiej uwagi na uroczę zjawisko.

— Czy masz pieniądze? — zapytał krótko.

Dziewczyna potakująco skinęła głową, poczem z za gorsu wydobyla plik banknotów, które wrzuciła włamywaczowi.

Jack, nie licząc, schował pieniądze, poczem nalał do kieliszków whisky. Jasnowłosa piękność spojrzala przeciągle na Stuarda, który zdawał się nie zauważać tego. Żywe rumieńce na policzkach dziewczyny przybrały ton ciemniejszy, a w oczach jej ukazał się złowrogi błysk.

— Czy to jest wszystko, co mi miałeś powiedzieć — rzekła wreszcie Mary.

Jack przeciagnął się leniwie, wychylił powoli kieliszek, postawił go na stole i — rozpinając elegancką marynarkę — jakby od niechcenia pogladził nały brauning, tkwiący w górnej kieszeni kamizelki.

— Mężczyzna nie powinien nigdy być grubianinem wobec kobiety, rzekł, zapinając powoli

marynarkę. Bądź więc łaskaw, szanować moje nerwy i zaozczędzać mi niepotrzebnych pytań, abym nie zapomniał, że jestem gentlemanem.

Usta dziewczyny zadrgały nerwowo. Chciała coś odpowiedzieć, lecz w tej chwili Stuart przechylił się przez stół zastawiony butelkami i pochwyił jej rózowe paluszki w żelazny uścisk swych ciężkich rąk.

— Milcz — syknął — bo... Nie dokończył zdania, gdyż w tej samej chwili usunęła się kotara, zakrywająca wejście. W wejściu tem ukazała się dziwna postać.

Krótkie kabłąkowane nogi dźwigały zniekształcony ogromnym garbem tułów, na którym była osadzona nieproporcjonalnie wielka głowa. Potwornie brzydka twarz, wykrzywiona pogardliwym grymasem, miała w sobie coś wrecz odrażającego. Potworek przywitał obecnych piskliwym i skrzeczącym głosem.

— Dobry wieczór, kochani moi, zdaje się, że przychodzę nie w porę?

Stuart spojrzal na garbusa i rzekł władczym głosem:

— Mister Knocks, proszę zająć miejsce i wychylić z nami kieliszek. Oto mój towarzysz, mister Black, zwany kasiarzem.

(D. c. n.)

KRONIKA.



Data: Podwyt Kra. Św. Jutro: N. M. P. Bolesnej Długosć dnia: 12:55 Ubyło dnia: 3:16

Z DNIA NA DZIEŃ.

Z CHWILI.

Wtę w roku tym już bezpowrotnie Mijała dni upalnych era... Na duszy jakiejś ci markotnie... Słońce smutku jesienią rozpościera...

Lecz chociaż smutny wicher wieje, Choć zewsząd czarne chmury pędzą, Posępna niosąc nam nadzieję Na chłód, na głód, na większą nędzę...

Jakos i to przetrwamy przecie! Gdy strach przed jutrem duszę chwyla, Pomyśl, że przecieł na tym świecie, Po nocy zawsze jutro jest i światło...

HOPLA.

Tragedja.

Są chwile osobliwe, tak wyjątkowe w swej grozie i żałości powzechnej, że z oczu najsilniejszych nawet ludzi płyną serdecznego bólu łzy.

I łez tych wstydzicie się nie trzeba...

Są cioty, spadające na społeczeństwa siłą niszczącej lawiny — obywatelnie, przerażające wyjątkową niesprawiedliwością losu.

Więść o tragicznej śmierci ludzi, których taką miłością cały naród otoczył — którzy sławą kraj nasz okryli — była w nasileniu smutku czemś bezprzykładnym!

I oto przeżywamy dni ogólnej żałoby dwóch najwspanialszym światłem jaśniejących duchów — braku narodowi...

Zbyt dramatyczny był ten przeskok od upojenia się szczęściem zwycięstwa, szczęściem triumfu do tego serdecznego żalu, jakim dziś żegnamy ś. p. Zwirke i Wigurę.

I oto te same ramiona, które unosiły zwycięzców tak jeszcze niedawno ku górze, — ponad wielotysięczne masy rozentuzjazmowanych głów — te same dłonie, które nie ostygły jeszcze od oklasków radości — dziś podtrzymują trumny, kryjące szczątki dwóch towarzyszy podniebnych lotów ku słońcu chwały polskiego narodu.

Szlakiem żałoby, cmentarnych tonów, kołających dzwonów kościelnych — drogą wyslaną kwiatami bólu — przy wózce poszmorów serc żałobną niepomierną ściśniętych — wracali Bohaterowie.

Dumny szum śmigi i motoru przeszedł w cichy szloch... Chylił się o a w głębszej zadumie, korny odajając hold ciałom Orłów naszych...

Nie ujrzą już oczy Zwirki swego synaczka, tulącego się do ojca i uśmiechającego się do witających go mas. Nie stanie już przed obiektywem aparatu fotograficznego. Obok swej żony, promieniającej szczęściem męża...

Osobiste.

Łódzki starosta grodzki p. Podbiński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Naczelnik wydziału statystycznego p. Edward Rosset zamianowany został członkiem-korespondentem włoskiej instytucji naukowej p. n. Comitato Italiano per lo Studio dei Problemi della Popolazione w uznaniu zasług, położonych na polu badań demograficznych

Zagubione drogi życia...

Zabójca tancerki z Louvre'u przed sądem

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się sensacyjna rozprawa, przeciw Ksaweremu Kowalskiemu, zabójcy Anny Przydworskiej, tancerki restauracji Louvre

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Illnicz, w asyście sędziów Kubiłaka i Gajewskiego. Oskarżenie wniósł prok. Joel, powództwo zaś cywilne na sumę 6000 zł. w imieniu matki zabitej, Juljanny Przydworskiej popierał adw. Stefan Łukasiewicz.

Obronę oskarżonego Kowalskiego wniósł adw. Biłyk. Sprawa wywołała niezwykle zainteresowanie. Napływ publiczności niezwykle wielki. Zarówno sala sądowa jak i kurytarze wypełnione tłumem ciekawych zarówno z Łodzi, jak i z Rudy Pabjanickiej, gdzie oskarżony zamieszkał.

O godzinie 12 wprowadzony zostaje oskarżony, mężczyzna dość przystojny, wysoki, szczupły. Twarz blada, malują się na niej przejęcia ostatnich miesięcy. Na skroniach oskarżonego

widnieją dwie blizny: jedna od rany postrzałowej, druga — po operacji wyjęcia kuli.

Wkrótce po oskarżonym wchodzi na salę sąd i zajmuje miejsce. Po zbadaniu personalji oskarżonego, przewodniczący odczytuje akt oskarżenia, który zarzuca, że w dn. 13 maja 1932 r. 27-letni Ksawery Kowalski kilkakrotnie wystrzelał z rewolweru pozbawić życia Anny Przydworską, w mieszkaniu jej przy ulicy Sienkiewicza 29.

Z kolei sąd przystępuje do badania oskarżonego.

Przewodniczący wiceprez. Illnicz zadaje pytanie: — „Czy oskarżony przyznaje się do winy?”

Oskarż. Tak.

Następnie Kowalski głosem przy-

ciszonym i przerywanym łkaniem składa wyjaśnienia:

„W przeddzień zbrodni, udaliśmy się wieczorem do mieszkania Przydworskiej, gdzie ona zajmowała się robotkami ręcznymi, ja zaś czytałem książki.

Około godziny 22.30 Przydworska oświadczyła, iż czuje się zmęczoną i pragnie się położyć spać. Prosiłem ją, by pozwoliła mi skończyć książkę, która mnie ogromnie zaciękała. Położyła się wówczas do łóżka i zasnęła, a ja ułożyłem się po godzinie na kozetce i zasnąłem.

Ziębnęty przebudziłem się w nocy, a wówczas Przydworska która obudziła się również zaczęła mi czynić wymówki, iż nie położyłem się obok niej w łóżku, zamiast marznąć na kozetce. Uczyniłem to wówczas i spaliśmy razem do rana.

Około godziny 7 rano zbudziłem się. W czasie ubierania toczyła się między nami rozmowa, w czasie której oświadczyłem, że jestem bez pracy i muszę skończyć z życiem.

Rewolwer leżał w tym czasie na stole.

Przydworska starała się odwieść mnie od tego zamiaru i rozproszyć czarne myśli, gdy powtórzyłem, że jednym rozwiązaniem sytuacji będzie śmierć moja, oświadczyła iż jest gotowa umrzeć razem ze mną i nawet nalegała, bym uczynił to zaraz.

Jak strzelałem, ile oddałem strzałów nie pamiętam, słyszałem tylko głosy łudźkie, gdy przybyli sąsiedzi na ratunek, lecz byłem oszołomiony.

Przewodniczący: Czy ona też strzelała?

Osk. Nie.

Przew.: Czy oskarżony słyszał głos Przydworskiej, wzywający ratunku?

Osk. Nie.

Za drogą na naszą kieszeń! Akcja o niżkę komornego

Jak już donosiliśmy, akcja podjęta przez związki lokatorskie w Łodzi o obniżenie komornego przeniesiona została na teren rządu, któremu wręczono memorjały w tej sprawie.

Niezależnie od tego związki podniosły sprawę obniżenia komornego w domach „Lokatora”, ZUPU, i osiedla miejskiego na Polesiu.

Co się tyczy tego ostatniego, to niewiadomo jeszcze jak się do tej kwestji magistrat ustosunkuje, ponieważ już obecnie dokłada do osiedla około miliona złotych rocznie.

Sprawa obniżenia czynszu w domach „Lokatora” jest na dobrej drodze i zarząd tej instytucji zamierza komorne w swych domach obniżyć.

Nie są natomiast jeszcze znane zamiary ZUPU, jednakże ewentu-

alne obniżenie czynszu komornego w Łodzi nastąpiłoby prawdopodobnie w wypadku jednoczesnego obniżenia komornego w osiedlach ZUPU. w innych miastach.

Początek sezonu nie zwiększył stanu zatrudnienia w wykończalniach łódzkich

W okresie od dnia 22 do 28 sierpnia w 16 firmach należących do Zw. wykończalni i farbarni zatrudnionych było 3719 robotników, przyczem z urlopów korzystało 35 robotników.

W okresie od dnia 29 sierpnia do 3 września w tych samych firmach pracowało 3713 robotników, stan zatrudnienia nie uległ zatem

zmianie. Większość fabryk pracowała przez 6 dni w tygodniu.

Znaczki stemplowe i weksle

Centralne władze pocztowe opracowują obecnie projekt rozporządzenia, w myśl którego ma być uwzględnione wielokrotne życzenie, zgłaszane przez publiczność, aby wszelkie znaczki stemplowe, jako też blankiety wekslowe sprzedawane były w urzędach pocztowych.

Rozporządzenie to wejdzie w życie najprawdopodobniej już 1-go listopada rb.

Redukcje w fabryce tytoniowej.

W dniu 13 bm. o godz. 16 odbyło się zebranie rzemieślników w Państw. Fabr. Wyrob. Tytoniowych, na którym poruszono sprawę redukcji rzemieślników — przeważnie członków Zw. Zaw. Pracowników Przem. Tytoniowego i Spirytusowego. Na skutek interwencji zarządu miejskiego oddziału i zarządu głównego sprawy w większości wypadków zostały załatwione pomyślnie.

Zarząd oddziału zwraca uwagę swych członków, ażeby wspólnymi siłami dążyli do powiększenia kadry członków przy miejscowej sekcji Zw. Zaw. Pracow. Przem. Tytoniowego i Spirytusowego.

oskarżony, placąc okazałe rachunki do 200 zł. za libacje w restauracji?

Osk.: Robiłem to z miłości dla Przydworskiej. Niejednokrotnie widziałem ją zmezoną, lecz mimo to zapraszana przez coraz to nowych partnerów. Jako zawodowej fortancercie nie wolno było odmówić gościowi. Jedynym wyjściem było przeto zaproszenie jej do stolika, wówczas bowiem wolna była od zaproszenia innych. Pragnąc więc dać jej chwilę wytchnienia zapraszałem ją do stolika, co jednak pociągało za sobą dość wysokie rachunki.

Adw. Biłyk: Co oskarżony rozumie przez określenie „głęboka sympatja”.

Oskarżony namyśla się przez czas dłuższy, poczem oświadcza, iż napewno się oboje kochali.

Prók.: Czy w okresie, gdy przyjaźnił się z Przydworską oskarżony miał narzeczoną?

Osk.: Tak. Miałem oficjalną narzeczoną w osobie Trajanówny, lecz na dwa tygodnie przed zabójstwem zerwałem z nią, z powodu braku pracy. W tych warunkach

nie mogłem myśleć o ożenku.

Przew.: Co zamierzał wobec tego osk. zrobić ze sobą, skoro z narzeczoną zerwał, a z Przydworską, którą kochał, nie miał zamiaru się żenić?

Oskarżony nie umie na to pytanie odpowiedzieć.

Po zeznaniu oskarżonego, sąd przystępuje do badania świadków, których na rozprawę powołano 20. Stwierdzają oni między innymi przebieg znajomości Przydworskiej i Kowalskiego, stosunki rodzinne oskarżonego, który w ostatnim czasie otrzymał 1500 zł. w spadku po matce.

Świadkowie jednak nie wnoszą nic charakterystyczniejszego do ogólnego, już zebranego materiału dowodowego.

Między innymi stwierdzono, że w niektórych okolicznościach Kowalski przedstawiał Przydworską jako swą narzeczoną, co jednak miało miejsce zaledwie w jednym wypadku, natomiast częściej ona

występowała w roli narzeczonej Kowalskiego.

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabiera prok. Joel, który w dłuższym przemówieniu charakteryzuje stosunek miłosny oskarżonego Kowalskiego do swej ofiary, jego wybuchy zazdrości, a w konkluzji domaga się surowej kary, albowiem według jego mniemania oskarżony działał z rozważaniem, choć w stanie silnego podniecenia.

Adw. Łukasiewicz uzasadniał słuszność powództwa, wniesionego w wysokości 6000 zł. i wniósł o zasądzenie tej sumy od oskarżonego, albowiem zabita utrzymywała matkę swą, Juljanę, która z chwilą jej śmierci straciła źródło utrzymania.

Obrońca oskarżonego adw. Biłyk wniósł o łagodny wymiar kary, wskazując, że Kowalski

odcierpiał już

zarówno moralnie, jak i fizycznie albowiem przez czas dłuższy przebywał w szpitalu jedynie dzięki troskliwej opiece lekarskiej, tudzież dzięki silnej konstrukcji organizmu, utrzymano go przy życiu

Sąd udaje się na naradę.

WYROK.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego 27-letni Ksawery Kowalski uznany został winnym zabójstwa fortancerciki Anny Przydworskiej i za przestępstwo to skazany został na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. Jednocześnie sąd na rzecz matki zabitej przyznał powództwo w wysokości 200 zł., jako zwrot kosztów, poniesionych w związku ze śmiercią córki.

CYNA i KREW W BOLIWIJI

O konflikcie paragwajsko-boliwijskim, którego usiłowania Ligi Narodów nie mogą zażegnać, tak samo jak wojny mandżurskiej pisze się coraz mniej. Dziś w Europie nikogo już nie obchodzi Gran Chaco, na którego polach wycina się w pięć tysięcy ludzi, bo przecież to jest tak daleko, aż za oceanem.

A jednak byłoby może ciekawie spojrzeć za kulisy tego konfliktu i obejrzeć sznurczki, za które pajsyków południowo-amerykańskiego militarysty pociągają wszedobylskie ręce kapitalistów.

W naszej prasie (zresztą tak samo jak w europejskiej i amerykańskiej) bardzo dyskretnie w pewnych sprawach które mogłyby być niemiłe dla międzynarodowej finansjery nie znajdujemy nic o tem co należałoby wiedzieć dla lepszego zrozumienia wojny o Gran Chaco, stanowiącej niewielki stosunkowo, napół pustynny i prawie wcale niezamieszkały kraj dotychczas nieobjęty administracją żadnego z dwóch wojujących o niego państw.

Lord of Pavenham.

Paragwaj jest republiką mającą ludność nieliczną, zaledwie około 750 tys. ludzi.

Finansowo zainteresowany jest w tym kraj Lordyn, a osobście najbardziej może Lord of Pavenham (dawnie G. L. Johnson) prezes towarzystwa Bovril Limited.

Przedsiębiorca ten w r. 1870 doprowadził do skutku pożyczkę dla Paragwaju wynoszącą 800 tys. funtów. Z tytułu prowizji otrzymał wtedy 160 tysięcy funtów. Po podzieleniu się z różnymi innymi maklerami giełdy londyńskiej zostało mu tyle, że mógł założyć w Paragwaju towarzystwo transportowe, utrzymujące wszystkie rzeczne statki parowe.

Strategiczna linia kolejowa.

Ostatnio Paragwaj rozpoczął zabiegi o większą pożyczkę na budowę linii kolejowej. Otrzymał odpowiedź, że Londyn pożyczycy tylko na cele istotnie praktyczne. A budowa kolei nie jest celem praktycznym skoro Lord Bovrilu ma tam statki rzeczne.

Zato zdolano namówić Paragwaj do zakupienia na kredyt nieco materiałów wojennych za co udzieleno niewielkiej pożyczki na budowę kolei strategicznej. W Boliwii ulokowali się Amerykanie.

Cyna.

Boliwia posiada ludności 3 miliony. W roku 1908 nikt jeszcze nie interesował się tym krajem który zamieszkały przez ludność prymitywnie rolniczą w 85 proc. analfabetów nie miał nic co mogłoby przyciągnąć uwagę rubasiów zagranicznych.

Nagle w Boliwii odkryto pokłady cyny. Kapitaliści amerykańscy zrobili wszystko aby na bogactwach tych położyć swą ciężką łapę.

Zaczęło się od pożyczki na uzbrojenie armii, która miała bronić kraju, mającego tak wielki skarb. Istniała wprawdzie w Boliwii poważna opozycja przeciwko tej operacji finansowej, ale ministerstwo skarbu pieniądze wzięło.

Oczywiście pożyczki spłacić nie będzie można w żaden sposób, gdyż to całkowicie przewyższa możliwości państwa, ale poci martwić się tem, kiedy wierzyciel tak chętnie pożycza

i nawet namawia? Zato armia jest uzbrojona i wyekwipowana pierwszorzędnie.

Wierzyciel chętnie pożycza.

Za tą pierwszą pożyczką poszły inne. Długi Boliwii wzrosły do 18 milionów dolarów i wtedy Wall Street przycisnął kraj, żądając zwrotu pożyczki.

Kapitaliści amerykańscy nie byli zresztą bardzo twardzi i kiedy im wyflamaczono, że kraj nie ma i nie może mieć tyłu pieniędzy ugodzili się zamiast złota przyjąć cynę. Syndykaty amerykańskie stały się w ten sposób właścicielami boliwijskich kopali cyny, hut i kolei żelaznych, wybudowanych wyłącznie do transportu cyny.

Stany Zjednoczone zużywają trzecią część całej światowej produkcji cyny i cyna ta właśnie pochodzi z kopali boliwijskich, to znaczy dokładniej mówiąc kopali których właścicielami są Amerykanie, a w których kopie rudy w pocie czoła głupi, źle oplacany robotnik boliwijski.

Złoty strateg.

Po dokonaniu tej transakcji Boliwia dostała w Ameryce 7 mil. pożyczkę na budowę „strategicznych” linii kolejowych, które poza tem mogły transportować inne, mniej ważne kopalne bogactwa kraju.

Pożyczkę wzięto na 8 proc. przy cenie obligacji 87 i pół, z tem zastrzeżeniem, iż budowę przeprowadzi towarzystwo boli-

wijsko-amerykańskie, specjalnie w tym celu stworzone.

Budowa prowadzona była z rozmachem. Poza ceną materiałów użytych honoraria speców amerykańskich i dyrektorów towarzystwa wyniosły 1 milion dolarów. Plac robotniczych można nie liczyć, gdyż były to sily miejscowe, pracujące dosłownie za centy.

Kiedy linie oddano wreszcie rządowi, okazało się szybko, że niestety nie nadaje się ona do użytku. Aby ją jako tako doprowadzić do stanu używalności rząd boliwijski dopłacił jeszcze jeden milion dolarów. W rezultacie skarb stał się niewypłacalny, poprostu zbankrutował i kapitaliści amerykańscy objeli kontrolę skarbu boliwijskiego.

W pierwszym rzędzie doradzili oni skarbowi zaciągnięcie nowej pożyczki, tym razem znów na zbrojenia.

Krew.

Zatem przyszła wojna, krwawa wojna i chłopci którzy trują się nowoczesnymi gazami i umierają na polach Gran Chaco. Towarzystwa akcyjne eksploatują bez przeszkód cynę w Boliwii a okręty wywożą bydło z Paragwaju. Ci co nie walczą pracują w pocie czoła w przedsiębiorstwach zagranicznych kapitalistów i z głodowych zarobków placą haracz podatkowy do skarbu na nowe, wciąż nowe materiały wojenne.

O WSPÓLNY FRONT chłopa i robotnika

Wśród ostatnich uchwał Centralnego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych znamienną jest rezolucja w której znajdujemy słowa:

„podjęte z dużym rozmachem przez niektóre organizacje powiatowe hasło samoobrony rolników przeciwko krzywdzącemu nas naruszeniu równowagi pomiędzy cenami wytworów rolniczych a cenami wyrobów przemysłowych — przyjdźmy C. T. O. i K. R. zasadniczo akceptujmy”.

Na przyszłość uchwała zaleca rolnikom powstrzymać się od nadmiernej wyprzedaży produktów rolnych i od zakupów tych towarów przemysłowych, których ceny zostaną uganane za zbyt wygórowane. Uchwała ta naogół nie zwróciła uwagi prasy, lub może została celowo przemilczana. Zawiera ona jednak zapowiedź poprostu **bojkotu** przemysłu, który nie zechce zastosować się do możliwości nabywczych wsi.

Drugi z niewolników wyzyskiwanych dotychczas za pośrednictwem przemysłu przez kapitalizm obudził się i zaczyna myśleć o obronie. Zapowiedź bojkotu trudnego wprawdzie do przeprowadzenia w całej rozciągłości, ale niemniej mogącego zadać śmiertelny cios upatrzonej gałęzi przemysłu winnaby zwrócić baczniejszą uwagę i to nie tylko przemysłowców ale przede wszystkim świata pracowniczego.

Buntujący się niewolnik wiejski uderzając twardą pięścią lub kłonicą w kapitalistę może więcej szkody przynieść dziełu przebudowy ustroju społecznego niż dotychczasowym swym wyzyskiwaczom.

Bojkot przemysłu, w takiej formie w jakiej mogło go przeprowadzić rolnictwo dotknę w pierwszym rzędzie klasy pracowniczey. Fabrykant mający zawsze co jeść i pełne magazyny towaru może czekać, ale

robotnik, którego warsztat stoi u miera z głodu.

Jakaż na to rada?

Koordinacja wysiłków. Trudno w dzisiejszym stanie stosunków przewidzieć jak się w przyszłości mogą ułożyć stosunki pomiędzy rolnikiem a światem pracy. Jednak dziś, kiedy i jedni i drudzy chcą walczyć z wspólnie wyzyskującym ich kapitalistą, powinni iść razem.

Organizacja świata robotniczego leży dziś w gruzach. Budowana mozolnie od lat na fundamentach politycznym rozpada się dziś jakby wzniesiona na syplim piasku, bo też i na piasku była stawiana. Nowe formy zrzeszania sił i wysiłków dopiero rozpoczynają przenikać do świadomości klasy robotniczej. Natomiast pewna część świata pracy, organizacja pracowniczego dźwignęły się wysoko.

One właśnie, czy to za pośrednictwem Unji, czy też specjalnie wylanianej komisji gospodarczej winny nawiązać kontakt z jednej strony z rolnikami, a z drugiej pomoc robotnikom na zaciśnięcie więzów organizacyjnych.

Tylko w takim wypadku, przy takiej koordynacji planów można by myśleć o uruchomieniu warsztatów i fabryk społecznych, spółdzielczych, we wszystkich tych dziedzinach wytwórczości, które dojrzały do bojkotu.

I nie trzeba tu nawet fabryk tych budować. Wystarczy wspólna gotowość do ich przecięcia, aby prędzej czy później kapitalista musiał z nich ustąpić.

A w obliczu tych nadciągających zdarzeń, które choćby spóźnione muszą nadejść i uderzyć ciężką mową rzeczywistości w aktualne układy stosunków klasa robotnicza musi jaknajprędzej wyciągnąć należyte wnioski. Wnioski te to przekonanie, że tylko robotnik zorganizowany podola zada-

Amerykański „optymizm” kryzysowy jest wyłącznie politycznym tworem

W Europie ostatnio dał się odczuć wzrost nastrojów optymistycznych, rozpozyszczenie się przekonania, że kryzys przeszedł punkt swego największego nasilenia i choćby powoli, ale następować będzie teraz **okres wzrostu konjunktury** i poprawy interesów.

Zródłem tych przekonań jest w głównej mierze lansowanie takich właśnie nastrojów w Ameryce. Wierzyciel świata uwierzył, że najgorsze czasy przeminęły, zrobił pogodną minę i dłużnicy również się cieszą. Jakże są jednak realne podstawy tej zmiany nastrojów?

Statystyki amerykańscy wycelują: okres najniższych cen był w czerwcu bieżącego roku. W handlu wszechświatowym od tego czasu postępuje zwyżka cen. Do dnia dzisiejszego można zanotować następujące pozycje poprawy: cukier surowy zdrożał o 100%, bawelna więcej niż o 50%, jedwab surowy, kauczuk, skóry około 40%, juta prawie o 30%, większość artykułów z grupy produktów rolnych o 10 do 20%, metale, a przedewszystkiem cynk o kilka %. A zatem... i tu następują znane już optymistyczne wnioski.

Jeżeli jednak uważniej spojrzeć na cyfry wysuwane przez amerykańskich ekonomistów, to uderza odrazu, że wszystkie produkty, które zdrożały to surowce lub zaledwie półfabrykaty. Optymiści amerykańscy zauważyli to zjawisko, ale tłumaczą je korzystnie: Zwyżka cen surowców ma dać rolnictwu dopływ pieniędzy, które z drugiej strony pozwolą na zaspokojenie potrzeb dotychczas pomijanych, a w rezultacie zwiększenie zbytu produktów przemysłu.

Niestety przewidywania te, jak i

cała fala optymizmu jest amerykańskim „trikiem” mającym znaczenie jedynie lokalne, obliczonym wyłącznie na zdobycie głosów wyborczych dla Hoovera przy nadchodzących wyborach.

Zwyżka cen, notowana na giełdach światowych spowodowana jest zreczną interwencją rządu i kapitalistów amerykańskich popierających Hoovera i bynajmniej nie osiąga kieszeni rolników, czyli ewentualnych odbiorców wytworów przemysłu.

Wejście za kulisy tej akcji „podwyżkowej” jest trudne i udaje się uchwycić niekiedy tylko drobne przebliski prawdy. Cukier, który zwyżkował najwięcej jest obiektem **spekulacji wielki kartelowi międzynarodowych.**

Strajk lekarzy na Kubie

W tych dniach na całym terytorjum wyspy Kuby wybuchł dość niezwykły strajk: zastrajkowali wszyscy lekarze w liczbie 10 tysięcy członków związku zawodowego lekarzy. Lekarze domagają się zmiany warunków pracy, które na Kubie są dla nich dość ciężkie.

Ludność wyspy od dawnych lat przywykła do specjalnego typu kas chorych, do których należą wszyscy, a nie tylko pracownicy.

niom jakie na niego wkłada naciągający Dzień Jutrzejczy i że tylko w szeregach organizacji opartych na zawodowe, nie partyjno-politycznej podstawie możliwe jest całe rozwinięcie sił społecznych świata pracowniczego.

Dotychczas ceny tego produktu na rynkach światowych były, pomimo potęgi karteli cukrowniczych w pewnej mierze regulowane przez drobnych rolników amerykańskich.

Wynikało to z tego, że na Kubie cukier wyrabiany jest z trzciny cukrowej, a zatem można produkt surowy (nie rafinadę) wyrabiać

metodami prymitywnymi Tak właśnie robi się cukier na Kubie. Liczne rzesze drobnych rolników hodowały tam masowe trzcinę cukrową i każdy z nich wyrabiał w domu cukier.

Ten surowy cukier kubański mógł konkurować ceną z wyrobami wielkich przedsiębiorstw cukrowniczych, które choć fabrykując go metodami zmechanizowanymi, a więc tańszymi **muszą opłacać grube pensje dyrektorom,**

słone dywidendy akcjonariuszom itd.

O dłuższego jednak czasu międzynarodowa egzekutywa karteli cukrowniczych dąży do zniszczenia drobnorolniczego przemysłu cukrowniczego na Kubie. Na ten cel idą grube miliony wyciskane ze spożywców cukru na całym świecie. Między innymi i w Polsce z ceny 1.60 gr. za kilo cukru

pewna część idzie na zniszczenie nie rolników na Kubie.

Proces wykupywania plantacji trzciny cukrowej na Kubie, rujnowania ich przez zasypanie Kuby cukrem sprzedawanym poniżej wszelkiej kalkulacji posunął się tak daleko, że niedobitki dawnych plantatorów trzciny cukrowej nie stanowią już realnego niebezpieczeństwa, kartel mógł rozpocząć podwyższenie cen.

Podobne przyczyny zwyżkowania półfabrykatów, zachodzą i w innych dziedzinach. Wszystkie produkty, które wymieniają amerykańskie statystyki to **wyroby ogarnięte kartelizacją.**

Rolnictwo nie będzie miało z tego pożytku i przemysł tych zwyczaj nie odczuję. Jedynie klasa pracownicza znów zostanie uderzona po kieszeni. Rzekoma fala poprawy okaże się wkrótce, gdy „urzędowy” optymizm Ameryki przeminie, nowym pogłębieniem kryzysu.

Dla kapitalizmu wyjścia z impasu niema. Ustrój ten stoi na wadliwych i

znalich fundamentach i bez gruntownej przebudowy ustroju o realnej poprawie, nie może być mowy. Wszelkie przybudówki i podparcia czy malowanie fasady tego walącego się gmachu nie pomogą.

Dźwiękowe kino-teatr

Po raz pierwszy w Łodzi.

!!! Najnowsza produkcja 1932 r.!!! !!! Najlubiejsi artyści!!!

John Gilbert, Wallace Beery, w miłosnym filmie p. t.

Wesoła trójka 7 portów--7 dziewcząt

PREJAZD 2. Nad program Dodatek dźwiękowy. Ceny miejsc popularne. GŁÓWNA 1.

Pełna tabela wygranych 25-iej Polskiej Loterii Państwowej

W klasa		Piąty dzień.	
Zł. 15,000 Nr. 33488 133047		449956.	
Zł. 5,000 N-ry 43929 157229		Zł. 3,000 N-ry 8919 68143	
101001 104171 105937 123174.		Zł. 2,000 N-ry 4038 15458	
17977 55210 59285 66681 80160		84869 97530 102970 105531 112391	
112591 116643 119554 131500		139369 142479 144475 151857	
152197 157420.		Zł. 1,000 N-ry 6627 12081	
13434 18295 22372 23480 27089		29878 32086 34543 43444 46830	
51609 58913 59225 67610 70841		78361 81036 86616 90117 90298	
92002 95364 95966 100836 102017		103346 105653 107702 111445	
116924 117918 128264 129990		130414 135373 140262 151302	
154541 155233.		Po 250 zł. na N-ry:	
55 71 245 305 60 552 40 780 865 97 0		17 26 81 1101 55 88 510 62 652 67 756	
96 809 07 45 65 2190 94 222 65 513 54		462 80 92 599 630 10 82 715 969 962 65	
5269 75 95 401 485 510 51 45 49 638 842		4620 45 61 62 74 105 82 251 490 625 866	
86 952 85 5151 47 58 461 70 5/1 728 40		82 806 88 925 6054 56 58 127 236 45 5/9	
82 418 19 27 809 89 654 75 89 719 824		88 89 915 85 7057 102 77 82 278 519 442	
97 518 96 894 97 779 871 900 8155 206		51 310 15 29 412 606 21 85 714 87 855	
984 9 65 72 86 88 119 25 38 203 12 50 82		86 427 67 74 85 512 56 94 656 71 84	
518 927 84 86		10017 25 102 67 88 202 422 96 562	
625 49 754 44 900 74 11085 88 115 7/205		56 658 605 88 65 88 89 648 714 90 852	
908 97 12048 125 281 325 55 417 92 502		8 47 654 741 819 927 13130 598 656 66 84	
747 887 14129 82 90 245 376 509 26 49		699 775 828 15 25 30 195 241 552 71 544	
75 80 750 59 85 844 62 958 67 16041 115		90 556 417 55 578 678 7 9 885 95 17 97	
109 75 588 517 25 615 856 37 70 906 56		51696 68 72 214 84 367 620 752 88 94 857	
955 32 10 49 85 91 95 45 55 570 715		23072 223 66 391 400 10 505 72 85	
90 606 235 705 30 69 81 547 9 1 85		21092 232 553 75 656 805 54 22145	
285 92 97 385 88 47 500 64 84 35 728 45		46 65 851 98 653 25007 154 30 211 64	
327 45 405 571 610 79 757 858 89 71 64		24079 117 254 554 545 658 80 791 25126	
78 464 580 681 7 0 3 855 54 59 840 86		85 26065 82 112 218 56 318 47 4 8 15	
510 55 65 71 81 618 75 751 45 59 969 85		297 16 44 97 158 221 78 89 406 558 821	
68 955 28056 50 146 78 90 261 92 316 41		485 524 609 751 975 85 29075 121 45 258	
471 674 732 69 8/4		30076 120 54 255 45 516 50 667 751	
51025 56 49 165 486 504 51 674 760 401		521 47 86 275 580 494 625 48 786 53 860	
945 53016 25 57 50 90 282 308 21 85 415		82 545 676 95 705 952 54022 60 99 255	
61 325 80 508 902 29 55151 270 424 506		51 89 705 27 71 90 841 926 71 59 72 84	
91 216 424 506 51 80 105 27 71 99 84		926 71 57085 174 255 554 47 445 85 96	
526 657 92 747 67 865 58024 27 130 55		526 26 29 64 56 551 47 51 767 802 999	
58018 25 102 60 412 529 717 519 54 45		929 54	
40 46 50 91 124 41 205 29 76 90 401		545 604 51 747 89 574 41054 165 204 70	
82 510 57 452 705 39 91 905 86 42171 645		701 6 7 805 58 85 39 0 6 54 25 36 61	
70 115 57 305 98 408 617 40 68 72 632		728 918 50 44081 57 125 68 209 46 300	
6 435 49 542 62 735 808 984 45 116 73		92 052 77 217 30 51 67 528 67 536 628	
55 85 794 818 60 924 45 46175 222 592		650 85 779 959 47027 169 304 573 92 448	
67 77 95 556 61 645 48 71 846 985 482 7		95 329 58 78 592 98 628 32 62 71 92 45 49	
68 538 78 992 16 25 54 79 95 45 49		252 85 3/2 428 545 602 726 47 846 963 97	
50 05 50 54 64 119 21 75 89 322 89		549 647 51 728 55 82 02 21 51 95 165	
205 45 44 71 89 92 500 1 45 418 67 7		515 28 45 605 18 58 705 28 57 806 95 54	
82 91 62142 227 95 305 8 57 428 521 51		75 701 51 52 56 81 97 840 86 9/1 55 25	
848 95 675 54050 85 147 219 52 5 59 726		82 64 76 92 947 59 58059 148 241 450 75	
550 65 612 722 61 87 850 915 56001 41		80 544 427 75 82 680 795 910 25 57151	
75 255 99 54 506 69 657 891 58004 88		108 257 49 507 71 411 99 581 87 555 712	
39 87 802 966 59035 91 211 82 055 70		635 42 70 726 27 825 74 957 40 96	
61010 57 555 422 55 61 92 674 95		709 649 74 61137 79 86 399 426 610 749	
82 814 16 47 90 8 7 60 96 65097 165 238		355 64 77 90 584 640 50706 128 19	
30 55 69 301 50 70 408 27 53 54 62 505		694 788 815 58 915 33 61105 50 214 19	
50 58 555 85 409 72 549 67 69 81 647 97		946 85 65127 92 216 301 65 471 529 37	
95 618 750 54 442 65 66015 45 115 15 34		282 515 45 442 62 679 725 72 84 855 915	
27 53 67 61 185 75 2 1 802 540 40 33		554 78 29 684 234 27 2 4 802 53 87 852	
35 68 111 65 97 186 350 51 69 77 549 648		79 85 97 751 91 869 658 69099 11 46 68	
75 205 554 486 598 786 74 95 822		7 10 44 49 79 472 516 420 97 45 94 791	
949 80 71008 6 244 44 511 435 56 62 629		56 6 5 22 55 56 772 845 92 79259 77 87	
566 406 506 58 59 649 72 871 978 9		75058 19 210 519 50 455 92 554 77 641	
72 871 978 80 75 58 19 210 519 50 455		92 554 77 641 79 845 900 5 15 75 74019	
21 1 3 294 42 63 307 10 51 72 408 578		765 85 886851 74 75058 71 210 45 88 582	
545 546 91615 60 740 644 942 75 78185		549 77 48 45 80 510 42 92 74 602 749	
77 848 91 855 88 77065 75 8 239 50 50 4		45 89 78 88 525 65 657 704 80 8 57 50	
62 78217 64 185 905 57604 647 91 765 820		82 85 79092 172 204 67 81 99 3 9 40 76	
95 517 769 49 50 779 607		80096 99 152 363 455 56 97 579 85	
661 25 35 65 90 98 704 6 75 827 78 917		81067 125 35 95 209 28 510 5 41 84 407	
79 542 75 77 650 711 811 15 66 856 85		82042 45 175 94 225 37 80 91 85 555 38	
657 724 47 807 985 85155 68 28 255 345		272 543 57 652 751 84 84009 17 22 144	
252 553 45 470 546 37 652 751 84 84009		17 22 144 259 585 403 604 691 90 966 82	
85978 126 55 78 89 270 76 340 77 542		690 65 85 67 68 805 35 904 41 89 93 99	
86015 95 112 79 67 267 300 415 35 57 80		5 2 685 740 847 958 87216 26 359 414 15	
62 548 66 606 732 815 84 947 57 88 54		84 108 71 98 257 353 680 722 67 822 881	
89040 110 83 226 94 491 515 14 715 35		87 849 949	
80006 46 65 159 257 327 55 98 432		46 549 86 605 98 729 880 905 80 91 622	
88 107 45 50 75 98 202 92 84 455 54 44		617 55 84 785 85 804 951 89391 46 55 81	
255 537 57 447 542 67 87 719 922 33 06		74 468 72 807 56 617 65 702 74 878 961	
94211 85 325 55 405 4 539 50 76 77 87		688 884 94 952 951 9 62 63 78 85 200 24	
91 18 64 525 78 94 97 617 715 61 909		91068 2 0 45 44 352 482 581 87 96 649	
72 796 850 940 42 89 974 844 205 15 56 70		562 424 635 725 51 39 955 69 96 68 85	
194 228 70 415 515 61 619 96 736 8 8 19		26 62 905 01 72 81 96 9004 52 257 65	
444 508 15 787 95 802 21 46 9 2 15 17		100 42 188 255 38 517 80 512 92 95	
905 915 29 101052 32 99 1 38 89 287 525		59 61 78 620 718 27 72 825 55 60 915	
102 54 228 530 32 56 509 611 52 905 720		51 809 910 25 1 5715 25 51 217 24 28 91	
544 472 572 635 49 787 815 55 925 65		1 4078 501 77 555 59 92 415 81 532 824	
40 64 80 109058 71 76 94 288 517 20 86		456 583 600 80 837 106 88 104 44 412 16	
604 84 685 808 978 107011 88 140 65 519		661 711 22 29 97 888 905 108107 224 596	
97 418 51 66 63 625 26 58 51 671 714 75		874 94 75 86 958 1 0119 35 82 224 70 78	
475 574 74 652 91 94 959 55		110082 176 219 61 96 342 430 42 67	
621 745 8 6 71 961 111127 82 94 504 34		57 44 67 501 87 516 48 72 89 88 885 89	
914 65 112057 86 152 222 55 86 408 670		78 672 707 41 902 67 82 95 11512 292	
514 571 619 46 707 8 8 25 96 830 114 65		254 61 285 484 688 684 722 59 855 64 84	
88 909 42 44 115005 211 77 509 21 42 555		61 611 752 904 85 18011 76 111 27 238	
98 545 91 625 40 736 807 117054 204 17		449 605 44 716 51 858 66 928 118007 32	
116 500 66 88 958 45 652 65 892 79 715		37 73 854 900 29 35 119 6 102 90 257	
300 39 419 99 598 689 729 858 89 805 74		126 53 214 17 519 29 405 517 51 684	
739 84 822 85 97 96 121 05 108 14 25		247 79 522 68 507 96 756 801 922 129212	
99 127 60 79 259 515 44 46 47 618 27 59		51 415 74 836 46 994 125212 82 510 34	
71 719 40 60 61 512 34 77 688 726 872		194102 254 85 392 85 439 501 18 688 69	
759 88 812 75 94 97 125045 60 172 200		10 18 45 721 27 39 91 814 54 69 125025	
49 53 66 542 415 69 398 19 74 780 964		128044 68 75 96 167 92 254 417 589 803	
28 194 75 515 518 48 57 611 66 729 59		91 898 924 55 128415 585 714 81 815 50	
71 902 65 129167 232 401 545 87 644 29		79 81 95 746 875 954 47	
130003 4 7 35 159 89 240 474 051 67		99 796 121008 85 147 97 209 04 98 302 9	
41 62 65 500 603 20 772 89 957 53 63		132155 65 76 305 681 601 45 54 135735	
105 82 88 581 87 355 64 515 606 49 749		921 154 05 92 118 29 204 16 85 570 94	
488 594 619 786 890 20 155050 81 172		202 82 79 505 19 90 80 81 525 47 896	
135030 98 188 261 78 98 492 585 655 735		875 95 157140 212 18 81 501 645 733 64	
75 96 8 7 73 992 94 95 13871 201 35		565 602 4 7 230 66 69 811 138024 139	
244 541 98 429 76 78 582 651 7 7 34 67		855 42 9 2	
140019 85 182 201 10 518 425 88 555		892 87 768 855 42 87 945 141004 111 55	
555 69 518 655 45 842 59 61 325 37 58		565 54 62 59 628 42 82 140308 68 98 172	
2 8 55 545 89 628 46 821 140308 68 98 172		2 8 55 545 89 628 46 821 140308 68 98 172	
21 996 144008 21 45 120 40 57 87 774 90		425 40 509 55 84 610 40 881 912 45 55	
140309 59 64 85 110 217 444 508 44 98		604 907 67 82 140304 79 214 44 98 486	
605 12 845 82 147155 255 89 510 51 508		57 51 885 752 65 842 95 98 178045 155	
74 221 72 3 35 12 5 900 61255 91 717 48		74 277 92 969 74 149050 205 76 57 21 35	
42 64 98 419 81 570 629 40 59 52 72 44		92 91 77 84	
150111 184 91 97 210 50 68 71 544		480 581 88 501 5 725 40 959 88 91 151091	
92 18 219 69 80 305 5 9 21 44 637 91 742		814 152164 315 447 905 65 65018 25 26	
117 415 48 96 6 5 739 806 30 917 154077		191 644 716 78 857 77 84 901 155045 325	
438 520 32 53 616 50 816 917 85 186138		732 814 20 50 55 910 28 35 96 157047 59	
67 77 569 68 81 407 529 54 658 86 791		885 90 85 974 88 158902 9 55 61 510 96	
436 69 85 541 615 728 75 84 92 882 914		54 42 193047 40 49 532 47 69 80	

?? J A R ??

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 13 września i dni następných

Przeżycia aktorów prowincjonalnych w filmie p. t.

ARTYŚCI

w rolach głównych Nancy Carrol i Hall Skelly

Nad program ciekawe aktualności filmowe

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1,40, II—1,—, III—45 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca na 45 gr.

Następny program: „PLAN W”

Kapony nówwe na 75 gr ważne na wszystkie miejsca na wszystkie dni z wyjątkiem sobót niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nie ważne.

Kino-Teatr Dźwiękowy **MIMOZA** ul. Kilińskiego 178

Uczta śmiechu! Na ogólne żądanie Sz. Publiczności jeszcze 2 dni.

Ułani, ułani, chłopcy malowani

Role główne kreują: **Dymsza, Krukowski, Pogorzelska.** Nad program: „Tradern Horn”.

Początek w dni powszednie o g. 4, w soboty o g. 3, w niedziele i święta o g. 2-iej. Ostatni seans o g. 9.15.

RAKIETA
Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następných.
film p. t.
Obcym wolno całować z NORMĄ SHEARER

Początek seansów codziennie o godz. 4-iej po poł., w soboty, o godz. 2-iej po poł., niedziele i święta o godz. 12-iej w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa !!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura stała się wielką jak słowa ludzka i konewta. spowodować może powikłania klęsk i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leozn, gorsaty ortopedyczne Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkładki ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadczenia pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt. Prof Dr. R. BARĄCZ. Pr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. S. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. — Telef. 221-77.

UWAGA: Osobliwie jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi. — POCZĘTIKOWANIE.

Dzięki wielkiemu specjalistcie WP. Dyr. I. RAPAPORTOWI zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskie 10 zostałem uwolniony od ciężkiej operacji, która z przyczyny uwzględnienia się mej przenikliwej miazmatycznej zadrażliła mi. Dzia ożę się bardzo dobrze za niezmordowaną pracę WP. Dyr. J. RAPAPORTA składam tą drogą serdeczne podziękowanie

(—) L. T O B I A S
Łódź, ul. Nowomiejska Nr. 7 III piętro

SZEWCY

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej możliwej ilości
w **SPOLCE SZEWCOW**
PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

Do akt. Nr. 2111 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 września 1932 r. od godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Zarzewskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.—

Łódź, dnia 12 września 1932 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Doktor med. H. ZIOMKOWSKI

Choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe. UL. 6-go SIERPNIA 2.

Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-iej do 4-iej popoł. i od 8-iej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-iej do 1-iej w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznicze.

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe. UL. POŁUDNIOWA 28.

Telef. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznicze.

KUCHENKI, PIECYKI, kafl., samotowe poleca „KOZMINEK” Główna 51.

Do akt. Nr. 1854 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogródowej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nowego Teatru Południowego i składających się z maszyny do pisania, stolików, 4 ch. chodników i tablicy rozdzielczej oszacowanych na sumę zł. 700.—

Łódź, dnia 25 sierpnia 1932 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt. nr. E. 543 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 54 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 23 września 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Menachema Rosenberga i składających się z mebli i maszyny do szycia firmy „Singer” oszacowanych na sumę zł. 460, lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niższej ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 9 września 1932 r.
Komornik ST. DULKOŃSKI.

Do akt. Nr. 1756 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Juliusza Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leonarda Taiera i składających się z mebli i maszyny do pisania marki „Ortega” oszacowanych na sumę zł. 700.—

Łódź, dnia 1 września 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOŃSKI.

Do akt. Nr. 1755 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Juliusza Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leonarda Taiera i składających się z mebli i lampy oszacowanych na sumę zł. 700.—

Łódź, dnia 10 września 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOŃSKI.

Do akt. Nr. 1711 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 104 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Stanisław Myszkowski i Ska” i składających się z prasy lito graficznej oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 9 września 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOŃSKI.

Do akt. Nr. F. 1184 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Natana Meryna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 700.—

Łódź, dnia 10 września 1932 r.
Komornik L. WĄSOŃSKI.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 50 gr. nekrologi — 25 gr. zwyżką za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr. ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 103. **103 dni poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — O loszeniu zamieszkuje o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydatkownictwa do powtórzenia tego ogłoszenia (lub zwrotu zapłaty)

Redaguje komitet, redaktor naczelny **Józef Roy.**

Wydawca w im. Prasowej Spółki Wydawniczej Sp. z o. o. i red. odp. **Karol W. Pietrasik.**

W drukarni ul. Piotrkowska 10 86